

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 15 czerwca 1931 r. Nr. 134

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Gdańsk. — Zagadnienia ogólne: Sprawa odszkodowań i długów. Sytuacja polityczna w Niemczech.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Frankfurter Ztg. 14.VI, w koresp. z Warszawy pisze o przygotowaniach do odsłonięcia pomnika Wilsona dn. 4 lipca b. r., na które została zaproszona przez p. Prezydenta Rzplitej pani Wilson i p. Paderewski, oraz liczni przedstawiciele dyplomacji amerykańskiej w Europie, delegacje organizacji amerykańskich uczestników wojny światowej i społeczeństwa amerykańskiego. Dziennik podnosi, że rząd polski zabiega o to, by uroczystość ta była wielką demonstracją polityczną.

The Manchester Guardian 11.VI. Korespondent z Berlina donosi o odroczeniu procesu Graebego przez rząd poznański, wyjaśniając, iż odroczenie nastąpiło z powodu odmowy Graebego składania zeznań; sąd polski nie chciał uwzględnić składania zeznań przez Graebego w języku niemieckim.

Lietuvos Žinios 12.VI, w koresp. z Wilna, omawiającej „dążenia duchowieństwa polskiego w Wileńszczyźnie do spolonizowania ludności litewskiej”, podkreśla, że akcja ta jest kierowana przez arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Koresp. zaznacza w d. c., że litewska młodzież akademicka w Wilnie uchwaliła w związku z tem rezolucję protestującą przeciwko powyższej akcji i wysłała delegację do arcybisk. Jałbrzykowskiego. Koresp. podaje przebieg rozmowy delegacji z arcybiskupem, zaznaczając, że ten „wypędził” delegację gdy ta zażądała wprowadzenia nabożeństw litewskich w niektórych kościołach w Wileńszczyźnie. Arcybiskup miał nazwać Litwinów wi-

leńskich i młodzież litewską bezbożnikami, gdyż żaden z katolików — zdaniem jego — nie może protestować przeciwko rządowi polskiemu. „Liet. Žinios” dodaje od siebie, że tego samego dnia gdy arcybiskup wypędził delegację litewską odbyło się zebranie litwatów wileńskich, na którym Antoni Valaitis wygłosił referat, nawołujący pacyfistów Polaków i Litwinów do utworzenia towarzystwa zbliżenia polsko-litewskiego. Dziennik podkreśla, że Polacy propozycję Valaitisa przyjęli przychylnie, wyrażając tylko życzenie, by rząd litewski nie utrudniał Polakom wycieczek na Litwę, podobnie jak rząd polski nigdy nie utrudniał Litwinom takich wycieczek do Polski.

Rytas 12.VI, zamieszcza p. n. „Niekulturalny postępek żołnierzy polskich na weselu” notatkę, o krwawym incydencie, rzekomo wywołanym przez żołnierzy K. O. P.-u w wsi Lejpuny (pow. trocki). Żołnierze polscy mieli pobić zebranych gości, oraz zranić bagnetami dwie osoby. Poza tem dziennik dodaje, że dn. 11 b. m. władze polskie miały odebrać od niektórych Litwinów przepustki, zezwalające im na prowadzenie robót na gruntach położonych po stronie litewskiej.

POLSKA A GDAŃSK

Vaba Maa 4.VI, (Tallin) podaje p. n. „Teror hitlerowców w Gdańsku zagraża pokojowi w Niemczech i w Polsce” artykuł H. Gerlacha, (naczelnego redaktora berlińskiego pisma „Welt am Montag”), oświetlający w sposób obiektywny i przychylny dla Polski ostatnie wypadki w Gdańsku.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

Germania 14.VI, w koresp. z Warszawy omawia stanowisko prasy polskiej wobec spotkania w Che-

quers i podnosi, że wskazuje ona na złą wolę Niemiec w stosunku do swoich zobowiązań.

Germania 11.VI, zamieszcza artykuł p. n. „Niemiecki wschód”, w którym omawia konieczność spie-

szenia z pomocą prowincjom wschodnim oraz rozwinięcia silnej pracy propagandowej w tym kierunku przez utworzenie odpowiedniej centrali w Berlinie.

Autor pisze: „Gospodarka niemiecka przeżywa ciężki kryzys. Armia bezrobotnych wzrosła w sposób nigdy niewidziany. Pomimo nowych podatków dochody skarbowe spadły a wydatki silnie wzrosły. Gospodarka niemieckich prowincyj wschodnich doznała śmiertelnego ciosu przez utworzenie nowej granicy i powstanie nowych państw. Ponieważ gospodarczy upadek niemieckiego wschodu rozpoczął się już przed szeregiem lat, to kryzys gospodarczy musiał dotknąć te ziemie w wyższym stopniu, niż pozostałe prowincje Niemiec”.

Autor dowodzi, że oprócz pomocy gospodarczej należy poczynić zabiegi przeciwko ucieczce ludności niemieckiej ze wschodu do prowincyj zachodnich. W ciągu ostatnich 50 lat wywędrowało ze wschodu ponad 2 miliony ludzi i ten proces trwa nadal. Całe Niemcy muszą się złożyć na to, aby ratować niemiecki wschód:

Königsb. Allg. Ztg. 10.VI, zamieszcza absz. art. wst., poświęcony zachodnim kresom niemieckim i prowincjom utraconym na rzecz Francji, a zwłaszcza Belgii. Dziennik z zadowoleniem stwierdza, że — podobnie jak na zachodzie Niemiec wzrasta świadomość w zakresie ziem odciętych od Rzeszy, tak samo i we wschodnich Niemczech szerzy się przeświadczenie, że walka o Ren jest jedną z kwestyj życia Rzeszy Niemieckiej. Walka o Nadrenję, uwolnioną w 1930 r., bynajmniej nie jest ukończona. „Żołnierzowi niemieckiemu jeszcze ciągle jest wzbronione wejść na terytorjum Nadrenji, a wzdłuż belgijsko-luksemburskiej granicy woła o pomstę do nieba nędza gospodarcza, która usadowiła się tu od czasu traktatu wersalskiego, a stanowi ujmę dla naszego honoru narodowego”.

Deutsche Allg. Ztg. 13.VI, zamieszcza artykuł „Największy kolonizacyjny czyn Niemców”, w którym omawia kolonizację Prus Wschodnich przez Krzyżaków przed 700 latami.

Le Temps 14.VI, omawia wewnętrznie polityczną sytuację w Niemczech i walkę stronnictw prawicowych z Brüningiem i twierdzi, że na przyłączenie się Volkspartei do opozycji wpłynął w dużej mierze Schacht. Socjaliści żądają wzajemian za poparcie kanclerza, ustępstw natury gospodarczej. Gdyby, jak tego sobie życzy Volkspartei, — Curtius i Wirth zostali zastąpieni przez polityków prawicowych, to można się obawiać czegoś w rodzaju dyktatoratu gospodarczego, który rządziłby krajem z pominięciem parlamentu. Jednak ponieważ Brüning nie należy do ludzi słabych, uступliwych, to prawdopodobnie postara się on o otrzymanie od Hindenburga specjalnych pełnomocnictw, które pozwoliłyby mu przeprowadzić sanację finansową mimo oporu partyj. Ustąpienie jego miałoby niebezpieczne skutki we wszystkich dziedzinach życia Niemiec, na co również i zagranica nie mogłaby pozostać obojętną.

Journal des Débats 11.VI, w art. P. Bernusa zwraca uwagę na niezdecydowany ton niemieckiego oficjalnego sprostowania prasowej pogłoski o żądaniu moratorium warunkowej części reparacyj. W każ-

dym razie rząd niemiecki jest zdecydowany rozwinąć tak, lub inaczej, atak na plan Younga, licząc, że ostatecznie dojdzie do jego rewizji; poza tem Niemcy chcą otrzymać od Francji pożyczkę. Nie należy zapominać, że ofensywa niemiecka ma ostateczny cel charakteru politycznego, o czym nie omieszka przekonać się świat cały w bliskiej przyszłości. Byłoby dziwne, żeby Francja miała użyć swych kapitałów nie na obronę swych najżywoźniejszych interesów, lecz popierała pośrednio przez pożyczkę plany niemieckie.

L'Action Francaise 12.VI, J. Bainville analizuje rezultaty rozmów w Chequers i twierdzi, że angielscy ministrowie nie są bynajmniej dumni z rozmów, które miały dotyczyć rozbrojenia, a skupiły się na planie Younga. Brüning ze swej strony, też nie może być zadowolony, gdyż faktycznie wrócił z pustymi rękami. Ameryka milczy, gdyż przeczuwa, że skończy się wszystko na apelu do jej wspaniałomyślności. Od Francji żąda się „naturalnie” poświęcenia finansowego; autor nazywa to „co najmniej naiwnością”.

Corriere della Sera 9.VI, twierdzi, że niezadowolenie Paryża z odwiedzin w Chequers dowodzi niezrozumienia przez Francję europejskiej konieczności uzdrowienia gospodarczego Niemiec. Anglia w Chequers wskazała, że uzdrowienie gospodarcze Niemiec jest w interesie wszystkich, a państwa zwycięskie muszą nad tem życzliwie zastanowić się. Stanowisko Anglii zbiega się ze stanowiskiem Włoch. Zagadnieniem poprawy gospodarczej sytuacji Niemiec interesują się także Stany Zjednoczone; uważają one tylko sprawę długów oraz sprawę odszkodowań wojennych za rzecz zupełnie odrębną.

Izwiestja 10.VI, ponownie omawiają sytuację polityczną w Niemczech w artykule p. t.: „Alarmujący sygnał”. Tym alarmującym sygnałem, zdaniem pisma, jest dekret oszczędnościowy rządu Brueninga, wydany niemal jednocześnie z wizytą niemieckich ministrów w Chequers. Dekret ten przeprowadzający oszczędności budżetowe kosztem klas pracujących, jest jednocześnie sygnałem niezwyklego zaostrzenia stosunków międzynarodowych i oznacza nową fazę walki Niemiec o rewizję zagadnienia zobowiązań reparacyjnych. Pismo wyraża pogląd, że to posunięcie rządu Brüninga nie przyniesie zmiany w sytuacji finansowej Niemiec. Zwykłym oświadczeniem, że ciężary, wypływające z traktatu wersalskiego, są nie do zniesienia, burżuazja niemiecka nie osiągnie żadnej ulgi. Nowe ciężary będą w dalszym ciągu narastać, gdyż przesilenie gospodarcze w Niemczech niewątpliwie ulegnie dalszemu zaostrzeniu. Wskutek tego należy się liczyć z zaostrzeniem walk wewnętrznych w Niemczech. Niemcy przeżywają obecnie okres ciężkich walk zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, posiadających wielkie znaczenie międzynarodowe.

The Daily Herald 10.VI. Korespondent dyplomatyczny pisze, iż po rozmowach w Chequers Niemcy uczynią prawdopodobnie nowe posunięcie w początkach przyszłego miesiąca. Przedtem jednak Brüning i Curtius odbędą najpierw naradę nie tylko z prezydentem Rzeszy lecz i z przywódcami partyjnymi. Jest rzeczą prawie pewną, iż rząd niemiecki zawiadomi o

swym zamiarze zawieszenia na przeciąg dwóch lat transferu warunkowej części annuitetów, wynoszącej w roku bieżącym 51 mil. funt. szt., z której to sumy na W. Brytanię przypada 18 milj. funt. szt.

Na podstawie art. VIII umowy Haskiej Niemcy mają prawo tak postąpić, o ile waluta niemiecka oraz gospodarcze życie kraju byłoby poważnie zagrożone przez transfery. Wypowiedzenie jednak musi być uczynione na 90 dni naprzód. Po otrzymaniu takiego wypowiedzenia Bank Wypłat Międzynarodowych musi zwołać natychmiast posiedzenie specjalnego Komitetu Doradczego, który będzie miał za obowiązek wyrażenie opinii, jakie — jego zdaniem — należy przedsięwziąć zarządzenia odnośnie wykonania planu Younga. Tylko transfery mogą być zawieszone. Obowiązkiem rządu niemieckiego pozostaje nadal wpłacanie zawieszonych annuitetów do Reichsbanku w walucie niemieckiej. Suma ta będzie zapisana w Reichsbanku na dobro Banku Wypłat Międzynarodowych. Użycie tych sum będzie przedmiotem porozumienia pomiędzy obydwoimi bankami. Plan Younga przewiduje, jako możliwe rozwiązanie wypłaty pewnej części annuitetów w towarach zamiast w gotówce. Wątpliwe jest jednak, by w obecnych warunkach rządu zainteresowane zgodziły się na spłatę w towarach. Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że we wrześniu ustaną prawdopodobnie spłaty niemieckie, o ile w ciągu trzech miesięcy Komitet Doradczy nie znajdzie innej drogi wyjścia. Jeżeli spłaty te zostaną zawieszone, to dochody skarbu angielskiego spadną w roku bieżącym o 9 milj. funt. szt., a w roku przyszłym o 18 milj. funt. szt.

Zostało już oficjalnie ogłoszone, że Mac Donald i Henderson przyjęli zaproszenie rewizyty w Berlinie, której data jeszcze nie została ustalona.

The Times 11.VI. Korespondent z Waszyngtonu donosi o nieoficjalnem lecz autorytatywnem zaprzeczeniu wiadomości o tem, że rząd Stanów Zjedn. zdecydowany jest na otwarcie dyskusji nad sprawą długów w związku ze sprawą rozbrojenia. Rząd Stanów Zjednoczonych nie popiera w danej chwili otwarcia dyskusji nad sprawą długów, lecz zdaje sobie sprawę, iż mogą powstać okoliczności, które zmuszą dłużników europejskich do otwarcia kwestji długów oraz przekonają Stany Zjednoczone, że rozpatrzenie tej sprawy leży w interesie ekonomicznym całego świata, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Z tych to względów być może rozważana jest łączność długów z rozbrojeniem.

The Morning Post 13.VI. Korespondent z Berlina pisze, że sytuacja polityczna w Niemczech, która zastrzyła się od czasu ogłoszenia dekretu, stała się jeszcze bardziej naprężona, gdy Volkspartei zdecydowała się przyłączyć do hitlerowców, nacjonalistów i komunistów w sprawie zwołania sesji Reichstagu. Dr. Brüning — pisze koresp. — jest raczej zdecydowany ustąpić niż zmienić kurs swej polityki. Przemysłowcy noszą się z myślą zastąpienia rządu Brüninga przez dyrektorjat, w skład którego wszedłby Schacht. Volkspartei usiłuje zmusić Brüninga do rekonstrukcji gabinetu w kierunku prawicowym i ewentualnie skłonić go do przewodnictwa w pewnego rodzaju dyrektorjacie przemysłowców, z którymi Brüning jest ściśle łączony.

The Manchester Guardian 13.VI. Korespondent z Berlina pisze, iż atak na ostatni dekret rządu stał się tak silny, że jeżeli rozwinie się on w Reichstagu to pozycja rządu stanie się nie do utrzymania. Kanclerz Brüning w razie zwołania Reichstagu zdecydowany jest ustąpić. Jednocześnie rząd jakoby zgadza się na pewne zmodyfikowanie dekretu. Wszystko obecnie zależy od stanowiska najsilniejszej partji, t. j. od socjalistów. Istnieje możliwość porozumienia — pisze korespondent — pomiędzy socjalistami, a kanclerzem. W tym wypadku, sytuacja, która jest bardzo krytyczna, mogłaby być uratowana.

The Daily Herald 11.VI, określa w art. wst. oświadczenie Brianda, iż plan Younga nie może być zmieniony, jako najwyższe szaleństwo i prowokację. Oświadczenie to wywoła — zdaniem autora — nową rozpacz i nowe rozczarowanie wśród umiarkowanych elementów w Niemczech i ściągnie tysiące pod sztandary hitleryzmu. Briand swem oświadczeniem — pisze autor — oddał złą przysługę Francji, Niemcom, Europie i całemu światu.

Berlingske Tidende 10.VI, nawiązując do komunikatu o współpracy nad odbudową gospodarczą, o czem była mowa w Chequers, zapytuje, jak rząd niemiecki będzie mógł współpracować z rządami innych państw, skoro współpracy międzynarodowej sprzeciwia się prawica niemiecka i prawie cała lewica, a socjaliści, popierający rząd z obawy przed faszyzmem, nie chcą współpracy na podłożu układów pokojowych, jak tego życzy sobie Francja.

Svenska Dagbladet 10.VI, w art. wst. stwierdza wzrost radykalizmu w Niemczech, zmierzającego z jednej strony do faszyzmu, a z drugiej do komunizmu. W tych warunkach pozostaje — zdaniem dziennika — pod znakiem zapytania trwałość rządu Brüninga, zachodzi bowiem obawa, czy uda się mu przeprowadzić zarządzenia gospodarcze na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy; zwołanie zaś parlamentu dla uchwalenia tych rozporządzeń prawdopodobnie pociągnęłoby za sobą ich odrzucenie, co równałoby się w konsekwencji obaleniu rządu i miałoby poważne następstwa nie tylko dla Niemiec, lecz i dla Europy „A do ulg, ze strony Stanów Zjednoczonych, uzależniających rewizję długów wojennych od ograniczenia zbrojeń europejskich, jeszcze daleko”. Dziennik zarzuca Francji brak zrozumienia psychologicznego dążenia narodu niemieckiego do zjednoczenia się, co uznał nawet rząd angielski, choć sprzeciwia się „Anschlussowi” pod względem politycznym.

Jyllandsposten 21.V, (Arhus) wykazuje po stronie niemieckiej brak szczerości w polityce gospodarczej, gdyż w praktyce ta polityka jest inna, niż to przedstawiają delegaci niemieccy w Genewie.

Dziennik omawia projekt unji celnej austro-niemieckiej i pisze, że „Europa zaczynała właśnie nabierać przekonania, że przyszłość jej będzie spoczywać odtąd w pełnych zaufania rękach komisji europejskiej, a oto ta idylla została brutalnie rozbita przez bombę, którą rzucono z Berlina”. Dalej dziennik wytyka Niemcom, że ich dotychczasowa polityka celna szła w odwrotnym kierunku do zasad współpracy międzynarodowej.

